VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI POLITYKI SPOŁECZNEJ I RODZINY (NR 226)**

z dnia 11 czerwca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 226)

11 czerwca 2015 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie sprawozdania podkomisji stałej do spraw rynku pracy o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3321),

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3428).

W posiedzeniu udział wzięli: **Radosław Mleczko** i **Małgorzata Marcińska** podsekretarze stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Joanna Żurawińska** główny specjalista w Departamencie Spraw Społecznych i Oświaty Rolniczej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Łukasz Cieciorowski** główny specjalista w Departamencie Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia, **Piotr Winciunas** wicedyrektor Departamentu Orzecznictwa Lekarskiego w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych wraz ze współpracownikami, **Alicja Lejk-Kępka** dyrektor Biura Świadczeń w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wraz ze współpracownikami, **Paweł Adamowicz** główny specjalista w Najwyższej Izbie Kontroli, **Halina Tulwin** dyrektor Departamentu Prawnego w Państwowej Inspekcji Pracy wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Piórkowska** specjalista pracy socjalnej w Urzędzie Gminy Długosiodło, **Małgorzata Chmielewska** ekspert z Pracodawcy RP wraz ze współpracownikami, **Marcin Maksymiuk** ekspert w Związku Powiatów Polskich, **Marta Matyjek** ekspert w Business Centre Club, **Grażyna Spytek-Bandurska** ekspert w Konfederacji Lewiatan.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Brygida Śliwka, Dariusz Lipski, Ewa Molska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Bogdan Cichy** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Witam, otwieram 227. posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

W projekcie porządku dzisiejszego posiedzenia mamy do rozpatrzenia dwa punkty: pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3428) oraz rozpatrzenie sprawozdania podkomisji stałej do spraw rynku pracy o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3321).

Chcę zaproponować, abyśmy rozpatrywali oba punkty w odwrotnej kolejności. Czy akceptują państwo dzisiejszy porządek oraz zmianę kolejności omawiania?

Nie słyszę uwag, zatem uznaję, że Komisja przyjęła porządek posiedzenia.

Przystępujemy do jego realizacji.

Bardzo proszę panią przewodniczącą podkomisji stałej do spraw rynku pracy pos. Izabelę Mrzygłocką o przedstawienie sprawozdania podkomisji z projektu zawartego w druku 3321.

Poseł Izabela Mrzygłocka (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Projekt został skierowany do podkomisji stałej do spraw rynku pracy 23 kwietnia 2015 r. Podkomisja rozpatrywała projekt na trzech posiedzeniach tj. 13 i 26 maja oraz 10 czerwca 2015 r.

Nowe przepisy mają ograniczyć terminowe umowy o pracę. Projekt zmian w kodeksie zakłada, że w jednej firmie maksymalny czas trwania umów nie będzie mógł przekroczyć 36 miesięcy i to jest wraz z trzymiesięcznym okresem próbnym. Zmiany w umowach czasowych ochronią pracowników przed nadużyciami, nie będzie sytuacji, że kontrakty terminowe są przedłużane w nieskończoność.

W trakcie trzech posiedzeń podkomisja przyjęła łącznie kilkanaście poprawek.

Pierwsza poprawka ma charakter porządkujący. Oznaczenia przepisów w zmianie 15a art. 1 projektu dostosowaliśmy do wymogów zasad techniki prawodawczej.

Kolejna zmiana jest znacząca dla osób zatrudnionych w placówkach zagranicznych i dotyczy ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o służbie zagranicznej. Propozycja zmiany w art. 28c ustawy uwzględnia specyfikę związaną z rotacyjnym systemem zatrudniania w placówkach zagranicznych, w których zazwyczaj umowy mają czasowo ograniczony charakter. W przypadku umów zawieranych w placówce zagranicznej nie stosuje się art. 25 Kodeksu pracy mówiącego, że: „zawarcie kolejnej umowy o pracę na czas określony, jest równoznaczny w skutkach prawnych z zawarciem umowy na czas nieokreślony, jeżeli poprzednio strony dwukrotnie zawarły umowę o prace na czas określony”. W ustawie o służbie zagranicznej zmieniono również definicję członka rodziny. Ma to na celu włączenie kategorii członków rodziny, członka służby zagranicznej, dzieci jego małżonka, nie będących jednocześnie dziećmi członka służby zagranicznej, dla których nie ustanowiono opieki lub rodziny zastępczej.

Komisja doprecyzowała również art. 14 ust 6 projektu. Jeżeli rozwiązanie umowy zawartej na czas określony przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy przypada po upływie 33 miesięcy a stosunek pracy podlega szczególnej ochronie przed wypowiedzeniem, w takim przypadku umowa ulega rozwiązaniu z upływem okresu na jaki została zawarta.

W trakcie prac podkomisja uchyliła art. 2 i 10 projektu, zrezygnowano z dokonywania zmian w ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego oraz w ustawie z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy, ponieważ uznano je za nieuzasadnione.

Ze względu na konieczność dostosowania brzmienia art. 182 Kodeksu pracy do obecnej formy sprawowania opieki nad dziećmi, domy małego dziecka przekształciły się w placówki opiekuńczo-wychowawcze – w art. 1 pkt 1 projektu dodano pkt 16a.

Podkomisja rozpatrzyła szczegółowo projekt. Zaistniałe wątpliwości wyjaśnili obecni na posiedzeniu podkomisji przedstawiciele Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz Biura Legislacyjnego.

Projekt został przyjęty wraz z poprawkami na posiedzeniu podkomisji dnia 10 czerwca.

Wnoszę o przyjęcie sprawozdania do Komisji

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję pani poseł. Przystępujemy do rozpatrzenia sprawozdania podkomisji.

Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie słyszę. Stwierdzam, że został on przyjęty.

Czy są uwagi do art. 1 zdania wprowadzającego?

Nie słyszę. Stwierdzam, że został on przyjęty.

Czy są uwagi do zmiany 1. w art. 1?

Nie słyszę. Stwierdzam, że została ona przyjęta.

Czy są uwagi do zmiany 2. w art. 1?

Nie słyszę. Stwierdzam, że została ona przyjęta.

Czy są uwagi do zmiany 3. w art. 1?

Nie słyszę. Stwierdzam, że została ona przyjęta.

Czy są uwagi do zmiany 4. w art. 1?

Słyszę sprzeciw, w związku z tym przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem zmiany 4.? (11)

Kto jest przeciwny? (6)

Czy ktoś wstrzymał się od głosu? (1)

Stwierdzam, że zmiana 4. została przyjęta.

Czy są uwagi do zmiany 5. w art. 1?
Nie słyszę. Stwierdzam, że została ona przyjęta.
Czy są uwagi do zmiany 6. w art. 1?
Nie słyszę. Stwierdzam, że została ona przyjęta.
Czy są uwagi do zmiany 7. w art. 1?
Nie słyszę. Stwierdzam, że została ona przyjęta.
Czy są uwagi do zmiany 8. w art. 1?
Nie słyszę. Stwierdzam, że została ona przyjęta.
Czy są uwagi do zmiany 9. w art. 1?
Nie słyszę. Stwierdzam, że została ona przyjęta.
Czy są uwagi do zmiany 10. w art. 1?
Nie słyszę. Stwierdzam, że została ona przyjęta.
Czy są uwagi do zmiany 11. w art. 1?
Nie słyszę. Stwierdzam, że została ona przyjęta.
Czy są uwagi do zmiany 12. w art. 1?
Nie słyszę. Stwierdzam, że została ona przyjęta.
Czy są uwagi do zmiany 13. w art. 1?
Nie słyszę. Stwierdzam, że została ona przyjęta.
Czy są uwagi do zmiany 14. w art. 1?
Nie słyszę. Stwierdzam, że została ona przyjęta.
Czy są uwagi do zmiany 15. w art. 1?
Nie słyszę. Stwierdzam, że została ona przyjęta.
Czy są uwagi do zmiany 15a. w art. 1?
Nie słyszę. Stwierdzam, że została ona przyjęta.
Czy są uwagi do zmiany 15b. w art. 1?
Nie słyszę. Stwierdzam, że została ona przyjęta.
Czy są uwagi do zmiany 16. w art. 1?
Nie słyszę. Stwierdzam, że została ona przyjęta.
Czy są uwagi do zmiany 16a. w art. 1?
Nie słyszę. Stwierdzam, że została ona przyjęta.
Czy są uwagi do zmiany 16b. w art. 1?
Nie słyszę. Stwierdzam, że została ona przyjęta.
Czy są uwagi do zmiany 17. w art. 1?
Nie słyszę. Stwierdzam, że została ona przyjęta.
Czy są uwagi do skreślenia art. 2?
Nie słyszę, zatem stwierdzam, że skreślenie art. 2 zostało przyjęte.
Proponuję rozpatrywać w całości poszczególne artykuły.
Czy są uwagi do art. 3?
Nie słyszę. Stwierdzam, że został on przyjęty.
Czy są uwagi do art. 4?
Nie słyszę. Stwierdzam, że został on przyjęty.
Czy są uwagi do art. 5?
Nie słyszę. Stwierdzam, że został on przyjęty.
Czy są uwagi do art. 5a?
Nie słyszę. Stwierdzam, że został on przyjęty.
Czy są uwagi do art. 6?
Nie słyszę. Stwierdzam, że został on przyjęty.
Czy są uwagi do art. 7?
Nie słyszę. Stwierdzam, że został on przyjęty.
Czy są uwagi do art. 8?
Nie słyszę. Stwierdzam, że został on przyjęty.
Czy są uwagi do art. 9?
Nie słyszę. Stwierdzam, że został on przyjęty.
Czy są uwagi do skreślenia art. 10?
Nie słyszę, zatem stwierdzam, że skreślenie art. 10 zostało przyjęte.
Czy są uwagi do art. 11?

Nie słyszę. Stwierdzam, że został on przyjęty.
Czy są uwagi do art. 12?
Nie słyszę. Stwierdzam, że został on przyjęty.
Czy są uwagi do art. 12a?
Nie słyszę. Stwierdzam, że został on przyjęty.
Czy są uwagi do art. 13?
Nie słyszę. Stwierdzam, że został on przyjęty.
Czy są uwagi do art. 14?
Nie słyszę. Stwierdzam, że został on przyjęty.
Czy są uwagi do art. 15?
Nie słyszę. Stwierdzam, że został on przyjęty.
Czy są uwagi do art. 16?
Nie słyszę. Stwierdzam, że został on przyjęty.
Czy są uwagi do art. 17?
Nie słyszę. Stwierdzam, że został on przyjęty.
Czy są uwagi do art. 18?
Nie słyszę. Stwierdzam, że został on przyjęty.

Przed głosowaniem nad całością projektu ustawy, proponuję powrócić do pytania i uwagi pana przewodniczącego Janusza Śniadka, który prosił pana ministra o dodatkowe wyjaśnienia.

Bardzo proszę, panie ministrze o odniesienie się do uwag.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Radosław Mleczko:

Chcę podziękować panu przewodniczącemu Januszowi Śniadkowi za pytanie.

Jeżeli nie zostałoby ono zadane, to czułbym się w obowiązku, żeby odnieść się do uwag Sądu Najwyższego mimo, że nie podzielili ich inni opiniujący projekt, co należy podkreślić. Uwagi sądu skierowane zostały dopiero na etapie prac podkomisji sejmowej.

Należy podkreślić, że zastrzeżeń do projektu nie zgłosił Prokurator Generalny, ani Zakład Ubezpieczeń Społecznych a w toku długotrwałych, starannych negocjacji i szczegółowych konsultacji staraliśmy się wyjaśnić wszystkie wątpliwości, również wynikające z dążenia do zgodności z prawem Unii Europejskiej. Stanowisko zajęło Ministerstwo Spraw Zagranicznych, ale chciałbym podkreślić, że przygotowując ten projekt, przez wiele miesięcy byliśmy w stałym i roboczym kontakcie z Komisją Europejską.

Jednocześnie pragnę przypomnieć, iż – zgodnie z opinią Biura Analiz Sejmowych – proponowane zmiany w przepisach Kodeksu pracy oraz innych ustawach powinny sprzyjać ograniczeniu nadużywania umów o pracę na czas określony, co było podstawowym celem jaki sobie założyliśmy.

Zapoznaliśmy się jednak z uwagą Sądu Najwyższego do projektu zmian i chciałbym odnieść się, przede wszystkim ,do generalnych uwag, które się pojawiły. Myślę, że wyjaśnienie pomoże zrozumieć odmienny punkt widzenia.

Należy podkreślić, iż wbrew poglądowi wyrażonemu w opinii Sądu Najwyższego, projekt nie ma na celu przeciwdziałanie zawierania kolejnych umów terminowych a jedynie zapobieganie nadużywaniu zawierania takich umów w sytuacji, kiedy powinna zostać zawarta umowa na czas nieokreślony.

Druga kwestia, którą należy również podkreślić – projektowana ustawa ma na celu nie tylko usunięcie uchybień we wdrożeniu prawa europejskiego, ale – przede wszystkim – zaproponowanie, z poszanowaniem prawa europejskiego, całościowych rozwiązań dotyczących umów terminowych. Zatem likwidacja uchybień, o których pisze w opinii Sąd Najwyższy, jest „jednym z…” a nie „jedynym" celem projektowanych zmian i nie tylko z tej perspektywy należy rozpatrywać projekt. Nie można zatem zgodzić się, że projekt nie opiera się na „spójnych założeniach ogólnych", bowiem uwzględnia wszystkie aspekty, w tym funkcje umów o pracę na okres próbny.

To są istotne różnice a ich zdiagnozowanie pozwala, w naszym przekonaniu, wyjaśnić nieporozumienia, które mogłyby pojawić się na tle oceny projektowanych rozwiązań.

Nie do końca można zgodzić się ze stwierdzeniem: przydatność umowy na czas wykonywania określonej pracy nie była nigdy kwestionowana w doktrynie, ani w orzecznic-

twie sądowym, bowiem takie umowy budziłyby wcześniej wątpliwości. Szczególnego podkreślenia wymaga fakt, że umowa była często kwestionowana, bowiem nie była stosowana w praktyce lub jedynie sporadycznie.

Dlaczego? Dlatego, że nie można było jej rozwiązać.

To był podstawowy zarzut, stawiany wobec umowy na czas wykonywania określonej pracy. Nawet jeżeliby przyjąć, że w doktrynie nie budziła ona wątpliwości, w praktyce było wiele zastrzeżeń. W konsultacji pojawiły się postulaty dotyczące zachowania umowy na czas wykonywania określonej pracy, ale pod określonym warunkiem wprowadzenia okresu wypowiedzenia. Na to nie mogliśmy się zgodzić, ponieważ powstałaby sytuacja oczywistego zarzutu, szczególnie, że propozycja miałaby dotyczyć dwutygodniowego okresu wypowiedzenia. Wówczas powstałaby nowa umowa na czas wykonywania określonej pracy, ale z określonym dwutygodniowym okresem wypowiedzenia. Zatem cel, który sobie postawiliśmy, ograniczenia nadużywania umów na czas terminowy, nie mógłby wówczas zostać osiągnięty w sposób skuteczny.

Jeśli chodzi o umowy na czas nieokreślony, w naszym przekonaniu w praktyce do wykonywania wszystkich rodzajów prac możliwe jest zatrudnienie pracownika na podstawie jednego z trzech pozostałych rodzajów umów o pracę, które w kodeksie pozostały. Cel dotyczący umowy na czas wykonywania określonej pracy, może zostać z powodzeniem osiągnięty poprzez wszelkie inne pozostające w kodeksie rozwiązania. Chce zacytować fragment wypowiedzi, uwag Sądu Najwyższego, że: „usunięcie umowy na czas wykonania określonej pracy nie może być rozpatrywane w oderwaniu od regulacji wprowadzającej prawo swobodnego wypowiedzenia przez każdą ze stron umowy na czas określony”.

Trudno nie zgodzić się z tą opinią.

Należy podkreślić, że w obecnym stanie prawnym umowa terminowa, ale zawarta tylko na okres 6 miesięcy i krótszy, nie może zostać wypowiedziana we wcześniejszym terminie. Każda umowa terminowa zawarta na okres dłuższy niż 6 miesięcy, o ile zawiera klauzulę dopuszczalności wcześniejszego jej rozwiązania z dwutygodniowym okresem wypowiedzenia, może zostać wypowiedziana i była wypowiadana. Dlatego w praktyce umowa na czas określony nie oznaczała stabilizacji stosunku pracy. Trudno podzielić pogląd jakoby „proponowana regulacja odbiera praktycznie sens i znaczenie uzgadnianiu określonego czasu trwania stosunku pracy”, skoro dotychczasowe rozwiązania w praktyce odnoszą się wyłącznie do umów zawartych na okres krótszy, niż 6 miesięcy. Nie sposób zgodzić się ze stwierdzeniem, że prawo wypowiedzenia takich umów ma podstawę prawną w umowie stron a nie w ustawie.

Kieruję pytanie do pana przewodniczącego Janusza Śniadka: o co by mnie pan zapytał, gdybyśmy, jak sugeruje Sąd Najwyższy, pozostawili stronom stosunku pracy możliwość wprowadzenia do umowy okresu wypowiedzenia? Gdybyśmy nie zaproponowali uregulowania tego ustawowo?

Zapewne zapytałby mnie pan, jak w wielu innych sytuacjach, czy postawiłbym zarzut, że wobec nierówności stron w stosunku pracy pracodawca będzie wymuszał na pracownikach fakt nie wpisania okresu wypowiedzenia? A zatem nie wprowadzając ujednolicenia okresu wypowiedzenia w umowach terminowych i umowach na czas nieokreślony, zdecydowaliśmy się, żeby ujednolicenie wynikało z ustawy i nie stwarzało tego typu wątpliwości. Jeżeli chcemy, aby okres wypowiedzenia uzależniony był od stażu pracy, bez względu, czy jest okresem wypowiedzenia związanym z umową terminową, czy nie, uznaliśmy za zasadne, żeby wprowadzić rozwiązanie ustawowo.

Oczywiście, strony stosunku pracy mogą postanowić inaczej, nie mniej korzystniej niż jest w rozwiązaniu zaproponowanym w ustawie.

W pełni należy podzielić pogląd, że obecna regulacja zawarta w art. 33 Kodeksu pracy jest wykorzystywana głównie przez pracodawców w celu zaspokajania możliwości łatwego rozwiązywania umowy o pracę na czas określony. Służy ona celom, które w chwili jej ustanowienia nie były zakładane, ale nawet przewidywane. Życie zweryfikowało ówczesne założenia. Stąd pojawił się projekt nowelizacji, uwzględniający współczesne realia rynku pracy, zakładający – z jednej strony – możliwość zawarcia umowy terminowej, ale też możliwość jej rozwiązania, jednakże z okresem wypowiedzenia odpowiadający zakładanemu stażowi pracy.

Polemizując z wyżej wymienioną opinią należy zwrócić uwagę, że umowa terminowa, pomimo zrównania długości okresu wypowiedzenia umów zawieranych na czas określony i nieokreślony, nadal będzie w istotny sposób różniła się od umowy na czas nieokreślony. Termin, na który została zawarta, o ile nie będzie czwartą umową, będzie równoznaczny z jej zakończeniem, niewymagającym od stron stosunku pracy spełnienia dodatkowych warunków. Fakt, że postanowienia porozumienia ramowego nie zawierają ograniczeń zawarcia terminowej umowy o pracę, która jest pierwszą i jedyną, nie zwalnia nas z obowiązku refleksji nad konsekwencjami dopuszczenia takiej możliwości. Sąd Najwyższy również na to zwraca uwagę. Jaka byłaby praktyczna konsekwencja takiego rozwiązania, gdybyśmy uznali, że mówimy tylko o kolejnych umowach a nie pierwszej? Można by wtedy zawrzeć pierwszą umowę terminową przykładowo na 10 lat, gdyby nie była objęta reżimem, który został zaproponowany przez nas w ustawie. W związku z tym, nie wyciągaliśmy literalnych konsekwencji płynących z porozumienia ramowego.

Jak mówiłem na wstępie, usunięcie uchybień jest tylko jednym z naszych celów, ale musimy elastycznie, również w porozumieniu z Komisją, szukać rozwiązań, które są akceptowane przez strony stosunku pracy i przez partnerów społecznych. Stąd nasza propozycja, żeby pierwszą umowę traktować łącznie z kolejnymi a nie wyłączać jej z tego rozwiązania.

Przypominam sobie, że w podsumowaniu, konkluzjach opinii Sądu Najwyższego znajduje się uwaga, że w ocenie Sądu Administracyjnego projekt jest próbą pogodzenia sprzecznych interesów partnerów społecznych. Nie wiem, czy to jest zarzut, czy w takim kontekście została sformułowana uwaga? Jeżeli to jest stwierdzenie pewnego faktu, zgadzam się z tym. Jeżeli nad projektem pracujemy wspólnie i dochodzimy do porozumienia (mimo, że nie miałem okazji w czasie prac korzystać z przywileju instytucjonalnego dialogu społecznego) nie zrezygnujemy z niego na żadnym etapie. Spotykaliśmy się z partnerami społecznymi, konsultowaliśmy projekt naprawdę szeroko i starannie nie tylko ze związkami zawodowymi i przedstawicielami organizacji pracodawców. Szukaliśmy rozwiązania, które mogłoby być zaakceptowane przez partnerów społecznych.

W związku z tym, jeśli traktować jako pewnego rodzaju stwierdzenie, czy konstatację związaną ze sposobem pracy nad rozwiązaniem, muszę się z tym zgodzić i uważam, że to powód do dumy a nie – do zarzutu.

Przygotowaliśmy również bardzo szczegółową analizę dotyczącą niektórych uwag Sądu Najwyższego, ale ograniczyłbym się do uwagi o charakterze ogólnym. Do szeregu kwestii podchodzimy z ogromną uwagą i traktujemy jako inną wizję możliwości rozwiązania problemu. Nie twierdzimy, że mamy jedyną słuszną rację opartą na praktyce i porozumieniu partnerów społecznych a Sąd Najwyższy się myli. Propozycje, które padają ze strony Sądu Najwyższego są niezwykle interesujące. Generalnie, odnośnie do umowy terminowej, Sąd Najwyższy ma następujący pogląd: należałoby ją traktować jako umowę, której żadna ze stron nie może rozwiązywać. Żyjemy w innych realiach a, jeśli chodzi o ustawodawstwo europejskie, nie proponuje ono nam takich ograniczeń lub rozwiązań.

Na koniec przechodzę do uwagi generalnej.

Jedna z osób czytająca opinię powiedziała, że jest ona napisana z lotu ptaka. Wydaje się to bardzo obrazowym porównanie. To jest perspektywa, z której można patrzeć na sprawy zakładów pracy, partnerów społecznych oraz na rozstrzygnięcia, propozycje, tworzone przez naszych legislatorów. Nie zawsze możemy sobie pozwolić na taki punkt widzenia. To nie jest jedyna z uprawnionych perspektyw. Mamy również perspektywę dialogu społecznego, realizacji postulatów partnerów społecznych, które wcześniej były zgłaszane i poszukiwania takiego porozumienia.

Jestem przekonany, iż projekt jest zgodny z prawem Unii Europejskiej a opinia Ministra Spraw Zagranicznych jest dla nas wiążąca.

Jeszcze raz chcę podkreślić, że to nie jest jedyny cel, który przyświecał nam przy realizacji tego projektu. Z uwagą podchodzimy do wszystkich zastrzeżeń lub spostrzeżeń Sądu Najwyższego. Niemniej jednak jesteśmy przekonani, iż wynegocjowany i w obecnym wariancie przedstawiony Wysokiej Izbie projekt, zasługuje na uchwalenie. Mam nadzieję, że będzie służył stronom stosunków pracy do regulowania relacji pomiędzy nimi, w sposób zgodny i z niekoniecznie sprzecznym interesem.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Według nas, jedną z głównych wątpliwości odnośnie do tej ustawy jest zapis w § 4 pkt 4, który zawiesza cały § 1 w przypadku, gdy pracodawca wykaże obiektywne przyczyny stojące po jego stronie.

Sąd Najwyższy wskazuje, że to przerzuca cały ciężar realizacji wymogu z dyrektywy na sądy. Niezdefiniowanie obiektywnych przyczyn, czyli niewskazanie konkretnych powodów, jest jedną z największych słabości omawianej ustawy.

Podsekretarz stanu w MPiPS Radosław Mleczko:

Przedstawię kilka uwag dotyczących tej kwestii.

Bardzo długo i starannie przygotowywaliśmy się do odpowiedzi na to pytanie. Proszę zwrócić uwagę, panie przewodniczący, że w opinii sądu pojawia się również drugi wątek dotyczący, zgodnej z ustawodawstwem europejskim, możliwości zachowania przerwy pomiędzy zawieraniem poszczególnych umów. Jak państwo wiedzą zrezygnowaliśmy w ogóle z tej przerwy, która pozwala od nowa liczyć kolejne umowy na czas terminowy i w obecnych przepisach wynosi miesiąc.

Zdajemy sobie sprawę, że często była nadużywana lub wykorzystywana w sposób nieuzasadniony. Odnośnie do tego miesiąca, ustawodawca europejski ma wątpliwości. Powinniśmy, w zgodzie z prawem europejskim, wydłużyć okres do trzech lub sześciu miesięcy.

Wybraliśmy inną drogę uważając, że to rozwiązanie, bez względu na długość przerwy, może w niektórych sytuacjach powodować przesunięcie pracowników do pracy tymczasowej, albo do rozwiązywania umów z tymi osobami. Uznaliśmy, iż reguły muszą być jasne w przypadku przerwy w umowach terminowych.

Jak wielokrotnie mówiłem, to nie jest krucjata przeciwko umowom terminowym jako takim. Zdajemy sobie doskonale sprawę, że we współczesnym świecie możliwość zawarcia umów terminowych jest warunkiem funkcjonowania rynku pracy. Może w przyszłości zmieni się to, ale dzisiaj odpowiedź jest prosta. Umowy terminowe są potrzebne.

Dyskusja tocząca się w podkomisjach, odnośnie do wspomnianego artykułu, najlepiej o tym świadczy. Pojawiały się kolejne wątpliwości, propozycje i zapytania, co będzie się działo z danymi pracownikami? Wybraliśmy drogę, która – w naszym przekonaniu – była najbardziej racjonalna i najsłuszniejsza. Zaproponowaliśmy wpisać do kodeksu sytuacje nie budzące wątpliwości. Jest to praca na określoną kadencję, na zastępstwo lub sezonowa. W tych przypadkach nie było dyskusji. Natomiast widząc reakcje partnerów społecznych pytamy: a co z projektami europejskimi trwającymi dłużej niż 36 miesięcy łącznie i których kontynuacji nie przewiduje się w przyszłości? Czy będzie możliwość zawarcia umowy na czas terminowy? Z jednej strony zaproponowaliśmy przesłankę dotyczącą obiektywnych przesłanek i ,pragnę państwa zapewnić, że nie jesteśmy pod tym względem prekursorem porównując z rozwiązaniami europejskimi.

Mogę przytoczyć rozwiązania dotyczące ustawodawstwa niemieckiego, w którym „zapotrzebowanie na wykonywanie danej pracy ma charakter przejściowy”. Jeżeli pojawia się przesłanka, można zawrzeć umowę terminową. „Specyfika pracy uzasadnia ograniczenia czasu trwania umowy o pracę. Ograniczenie czasu trwania umowy wynika z okresu próbnego, istnieją względy związane z pracownikiem, które uzasadniają ograniczenia czasu trwania umowy”.

Nie byliśmy gotowi, aby wprowadzać podobne propozycje, natomiast uznaliśmy, że pozostawiamy – być może dyskusyjny – obszar związany z obiektywnymi przesłankami, razem z bardzo precyzyjnie określoną procedurą, do której zobowiązany jest pracodawca, jeśli podejmie decyzje, że chce zawrzeć taką umowę.

Jak państwo wiedzą, swoją decyzję musi wówczas notyfikować Państwowa Inspekcji Pracy. Może to zrobić w wersji elektronicznej, żeby nie tworzyć nadmiernej biurokracji. Pierwotny projekt pozostawał na etapie notyfikacji, ale wprowadzone zostały kolejne etapy. Przykładowo, inspektor pracy będzie mógł na podstawie notyfikacji przeprowadzić kontrolę. Była długa dyskusja w podkomisji i oceniliśmy wspólnie, że w świetle już obowiązujących przepisów, inspektor pracy będzie mógł występować z powództwem w tej

konkretnej sprawie do sądu pracy. W tym sensie opinia Sądu Najwyższego jest jak najbardziej uprawniona.

Przewidzieliśmy również sytuację, w której sąd pracy będzie musiał podjąć ostateczną decyzję, czy warunki były obiektywne, czy nie. Po wielokrotnych konsultacjach dotyczących prawa europejskiego opisaliśmy je w sposób możliwie szczegółowy, wynikający z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Staraliśmy się rozmawiać ze wszystkimi instytucjami, które będą mogły mieć wpływ i będą decydowały, czy umowa została zawarta zgodnie z prawem i czy spełnia wszystkie kryteria opisane w ustawie. Obiektywne przesłanki, w oparciu o orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, są bardzo szczegółowo opisane. Wszystkie instytucje będą zapewniały duży stopień prawdopodobieństwa, że nadużycia zostaną w istotny sposób ograniczone.

Wielokrotnie na etapie różnych prac pytaliśmy partnerów, przedstawicieli instytucji oraz w Sejmie: jeśli ktoś ma lepszy pomysł, chętnie go przyjmiemy. Na dzień dzisiejszy uzgodniliśmy, że lepsze rozwiązanie nie istnieje.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Nie będą podejmował polemiki z szeregiem kwestii, chociaż miałbym kilka uwag. Chcę dodać jedno zdanie komentarza.

Z całą pewnością ten projekt realizuje jeden cel: organizowane są doroczne zjazdy przedstawicieli katedr prawa pracy z całej Polski. Pamiętam, na wielu spotkaniach panowie profesorowie przedstawiali przykłady umów na okres dziesięcioletni, następnie dwudziestoletni. Na jednym ze spotkań wszystkich przebiłem podając przykład z wrocławskiego zakładu pracy zatrudniającego kilkaset osób, w którym wszyscy pracownicy byli zatrudnieni na czas określony do emerytury. Widziałem dokumenty 21-letniego pracownika z podpisaną umową na czas określony do emerytury.

Z całą pewnością obecna ustawa kładzie kres powyższym patologiom. Natomiast zawiera wiele wątpliwości, co spowoduje, że prawdopodobnie wstrzymamy się od głosu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Myślę, że pan minister pozostawił w tej sprawie otwartą furtkę. Jeżeli istnieje lepszy pomysł, proszę go ujawnić, będziemy nad nim głosować.

Szanowni państwo, myślę, że końcowa dyskusja pokazała jak skomplikowaną materią jest przedmiot tej ustawy. Tym bardziej chcę podziękować podkomisji stałej do spraw rynku pracy za rzetelne przygotowanie kolejnego projektu, odzwierciedlenie którego było widoczne podczas głosowaniu nad jego poszczególnymi jednostkami redakcyjnymi.

Przystępujemy do głosowania nad całością sprawozdania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem sprawozdania podkomisji stałej do spraw rynku pracy dotyczącego projektu, zawartego w druku 3321? (11)

Kto jest przeciwny? (0)

Czy ktoś wstrzymał się od głosu? (6)

Stwierdzam, że projekt ustawy został przyjęty.

Proponuję, aby sprawozdawcą Komisji w dalszych pracach nad projektem była przewodnicząca podkomisji stałej pani poseł Izabela Mrzygłocka.

Nie słyszę sprzeciwu, zatem stwierdzam, że wybraliśmy sprawozdawcę.

W oparciu o oceny formułowane w dyskusji stwierdzam, iż nie istnieje wątpliwość czy sprawozdanie jest zgodne z prawem Unii Europejskiej, nie ma potrzeby zasięgania dodatkowej opinii ministra odpowiedzialnego za członkostwo naszego kraju w UE.

Szanowni państwo, to wszystko odnośnie do punktu pierwszego.

Proponuję dwie minuty przerwy, aby osoby, które przybyły na nasze posiedzenie w związku z pierwszym punktem, mogły swobodnie opuścić salę.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Przystępujemy do rozpatrzenia drugiego punktu, czyli pierwszego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3428).

Informuję, że po konsultacjach w prezydium chcemy zaproponować skierowanie tego projektu do podkomisji nadzwyczajnej w celu szczegółowego rozpatrzenia.

Jeżeli będzie inny wniosek w pierwszym czytaniu, będziemy go również rozpatrywać.

Bardzo proszę panią minister o przedstawienie istoty projektu ustawy, zawartego w druku 3428.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Marcińska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, projektowana regulacja dotyczy zmian w kilku ustawach, między innymi o: świadczeniach rodzinnych, pomocy osobom uprawnionym do alimentów, pomocy społecznej, Karcie Dużej Rodziny oraz rehabilitacji zawodowej, społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Proponowane rozwiązania mają na celu zinformatyzowanie działań w zakresie przedmiotowych ustaw. Informatyzacja obejmie zarówno działania podejmowane przez obywatela wobec organów administracji publicznej, jak również współpracy między organami administracji oraz ich działania wobec obywatela.

Do najistotniejszych zmian wprowadzanych projektowaną ustawą możemy zaliczyć: możliwość załatwienia sprawy w całości przez internet, składanie wniosków i otrzymanie decyzji, elektroniczną wymianę informacji pomiędzy organami oraz likwidację barier administracyjnych w stosunku do obywateli. W przypadku możliwości załatwienia sprawy w całości przez internet, wprowadzonymi zmianami umożliwimy osobom ubiegającym się o świadczenia rodzinne, świadczenia z funduszu alimentacyjnego, wydanie Karty Dużej Rodziny, składanie wniosków wraz z załącznikami w postaci elektronicznej. Możliwość złożenia dokumentów w powyższy sposób została przewidziana dla wszystkich formatów, których uwierzytelnienie jest możliwe na poziomie osoby je wysyłającej. Wiązać się to będzie z faktem, że procedura w części przypadków polegająca na złożeniu wniosku, uzyskaniu przez organ niezbędnych informacji, zaświadczeń, oświadczeń i innych dokumentów oraz wydaniu i dostarczeniu stronie decyzji, będzie w pełni zinformatyzowana. Jeśli osoba sobie zażyczy, korespondencja będzie mogła w całości odbywać się w formie elektronicznej.

Ponadto, będzie możliwe dokonanie skutecznego, wynikającego z kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenia obywatelowi pism przez organ za pośrednictwem internetowego portalu informacyjno-usługowego. Możliwość załatwienia sprawy bez konieczności osobistego udania się do szeregu urzędów publicznych, zwiększy dostępność wymienionych świadczeń. W przypadku elektronicznej wymiany informacji pomiędzy instytucjami, organy, które realizują zadania z zakresu: przyznawania świadczeń rodzinnych, świadczeń z funduszu alimentacyjnego, pomocy społecznej, będą mogły samodzielnie pozyskiwać niektóre informacje drogą elektroniczną od innych organów, np.: Urzędu Skarbowego, ZUS lub KRUS.

Proponowane rozwiązania umożliwią korzystanie z danych gromadzonych w rejestrach utworzonych przez ministra właściwego do spraw rodziny oraz ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego przez organy publiczne, które realizują wyżej wymienione ustawy z uwagi na potrzebę weryfikacji danych beneficjentów ubiegających się i pobierających świadczenia. Zakres gromadzonych informacji określony jest w projektowanych przepisach i obejmie dane osoby ubiegającej się o świadczenia oraz członków ich rodzin, jak: imię, nazwisko, data urodzenia, PESEL a, w szczególności, informację o złożeniu przez nią wniosku o świadczenie określone w tych ustawach do konkretnego organu oraz o wydaniu decyzji i jej treści. Pozwoli to zapobiec ewentualnym nieprawidłowościom, które czasami polegają na jednoczesnym pobieraniu świadczeń w różnych gminach przez jedną osobę.

Ostatnie ułatwienie to likwidacja barier administracyjnych w stosunku do obywateli. W związku z usprawnieniem procesu wymiany informacji pomiędzy organami administracji publicznej, obywatele będą zwolnieni z konieczności uzyskiwania od różnych organów szeregu zaświadczeń. Wspomniana informatyzacja umożliwi pozyskiwanie informacji niezbędnych do ustalenia prawa do świadczeń rodzinnych i świadczeń z funduszu alimentacyjnego, takich jak przykładowo informacja o dochodzie rodziny, na podstawie której ustalane jest prawo do świadczeń z funduszu alimentacyjnego i rodzin-

nych. To będą informacje pozyskane z organów podatkowych, o wysokości zapłaconych składek na ubezpieczenie zdrowotne z ZUS, z zakresu niepełnosprawności, a także dane, znane organowi z urzędu, np. PESEL, w formie elektronicznej bezpośrednio na poziomie organów publicznych.

Podsumowując chcę powiedzieć, że powyższe rozwiązania pozwolą na zmniejszenie obciążeń pracy instytucji publicznej ze względu na brak konieczności wystawiania obywatelom stosownych zaświadczeń potrzebnych w trakcie ubiegania się o świadczenia rodzinne i z funduszu alimentacyjnego. Pozwoli to również zmniejszyć koszty związane z realizacją zadań publicznych. Oszczędności sektora finansów publicznych wynikających z wprowadzenia projektowanej ustawy szacowane są na około 72.000 tys. zł w roku 2016 a 2025 r. wzrosną do 96.000 tys. zł.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Bardzo dziękuję pani minister.

Otwieram dyskusję, kto z państwa chciałby zabrać głos?

Pani poseł Elżbieta Rafalska, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Z uwagą wysłuchałam wypowiedź pani minister.

Wizje ułatwiające wnioskodawcom składanie dokumentów przez internet są kuszące, chociaż nie wszyscy będą mogli z tego udogodnienia skorzystać. Obszarów współpracy jest wiele, tj. platforma informacyjno-usługowa, integracyjna oraz centralna baza beneficjantów. Wymiana rozlicznych danych stanowić będzie olbrzymie ułatwienie.

Mam wątpliwości odnośnie do informacji, którą pani minister zakończyła swoje wystąpienie, czyli oszczędności sektora finansów publicznych. Przedstawione dane wydają się trochę zawyżone, ponieważ w jakiejś części związane są z organem emerytalno-rentowym. Wprowadzenie informatyzacji umożliwi zredukowanie stu dwudziestu dziewięciu etatów w ZUS oraz czternastu w KRUS. Szacunkowe dane pokazują, że skrócenie obsługi przez pracowników jednego wniosku w 2015 r. pozwoli zaoszczędzić około 2.400 tys. zł. To są znaczące kwoty. Jednak nigdy do końca nie wiemy, jakie zmiany wejdą w życie i jakie będą obciążenia pracowników wynikające z innych czynności.

Proszę państwa, nie potrafię policzyć, jak wiele było nowelizacji tej ustawy. Będzie ona jedną z najtrudniejszych ustaw, gdyż równolegle w obecnej chwili są rozpatrywane w podkomisjach trzy lub cztery inne nowelizacje, przykładowo wprowadzenie ustawy „złotówka za złotówkę” niekoniecznie skróci nam czas pracy (mam na myśli złożenie wniosku i czynności wynikające z tej ustawy). Natomiast inne ustawy spowodują, że osiągnięty efekt poprzez: informatyzację, zbilansowanie danych lub ich zbieranie, nie okażą się wyraziste, jak państwo podają. Rozumiem, że oszczędności są zawsze szacunkowe i prowadzone w oparciu o daną ustawę lub stan prawny podczas jej przygotowywania, jednak na wielu poziomach mogłabym z państwem polemizować, czy uda się osiągnąć założone wyniki. Jak zaczniemy pracować nad budżetem powiemy, że przykładowo ZUS zabierzemy środki na sto dwadzieścia dziewięć etatów a innej instytucji np. 70.000 tys. zł. Myślę, iż kwoty nie są tak duże, jak szacunkowo państwo podają.

Istnieją zasiłki rodzinne, z których nie wszyscy uprawnieni korzystają, np. ustawa „złotówka za złotówkę”. Spodziewali się państwo, że ilość wniosków będzie znacznie większa. Zakładano, iż będzie o 260 lub 300 tys. więcej osób uprawnionych. Jeżeli zostaną wprowadzone ułatwienia w składaniu wniosków, myślę, że ludzie będą zdawali się na zewnętrzną ocenę, czy przysługują im świadczenia, czy nie. Niektóre kalkulacje mogą być rozbieżne.

To jest poważna regulacja, przygotowania do niej trwały od dłuższego czasu, trudno było skoordynować prace nad wszystkimi projektami związanymi z nowelizacją ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję, pani poseł.

Kto jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji?

Nie słyszę, zatem proszę panią minister o odniesienie się do powyższych uwag.

Podsekretarz stanu w MPiPS Małgorzata Marcińska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zgodnie z tym, o czym powiedziała pani poseł, to są tylko szacunki, jednakże pragnę zauważyć, że wspomniałam o nich ze względu na posiadaną już wiedzę, czyli zmniejszenie obciążeń wszystkich instytucji, które wydają kilkaset zaświadczeń.

Przykładowo urzędy skarbowe wydają sześćset tysięcy zaświadczeń dla wnioskodawców, ZUS – około ośmiuset tysięcy a KRUS – dziewięćdziesiąt tysięcy. Proszę zwrócić uwagę, jak wielka jest liczba zaświadczeń wydawanych przez instytucje, które obywatel musi uzyskać. Zaświadczenia zostaną zastąpione oświadczeniami. Skala ułatwień w tej ustawie dla obywateli jest ogromna.

Jak wspomniała pani poseł, koordynacja była trudna, gdyż prace zaczęły się wcześniej, niż zmiany, o których usłyszeliśmy. Wszystkie udogodnienia, które proponujemy mają na celu pomóc obywatelowi, aby składanie wniosków było możliwe przez internet oraz nie wiązało się z obecnymi utrudnieniami. Rozwiązania będą przynosiły znaczne korzyści czasowe, zmniejszy się skala obciążeń dla obywateli, jak i instytucji publicznych.

Jeszcze jedna ważna sprawa, o której wcześniej wspomniałam, czyli liczba nienależycie pobranych świadczeń. O tym też mówimy, gdyż dzięki powyższym rozwiązaniom będziemy w stanie uzyskać informacje o skali nienależycie pobranych świadczeń i zmniejszenie tego procederu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Szanowni państwo, stwierdzam zamknięcie pierwszego czytania.

Informuję, że nie zgłoszono wniosku o przeprowadzenie wysłuchania publicznego.

Padła propozycja o skierowanie projektu do dalszych prac w podkomisji nadzwyczajnej.

Nie słyszę sprzeciwu, uznaję zatem, iż kierujemy projekt do podkomisji nadzwyczajnej.

Proponuję, żeby podkomisja składała się z dziewięciu posłów: pięcioro z koalicji, czworo z opozycji. Nie słyszę uwag, zatem uznaję, że zaakceptowaliśmy powyższy podział składu podkomisji.

Poszczególne kluby dotychczas zgłosiły następujących posłów: Klub Platformy Obywatelskiej – panie posłanki: Iwonę Kozłowską, Ewę Kołodziej, Agnieszkę Hanajczyk i Ewę Drozd, Klub Prawa i Sprawiedliwości – panią poseł Elżbietę Rafalską i pana posła Krzysztofa Michałkiewicza, Klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej – pana posła Artura Górczyńskiego, Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – pana posła Henryka Smolarza.

Nie ma obecnie na sali przedstawiciela z Koła Ruchu Palikota, zatem proponuję zostawić jedno wolne miejsce.

Czy do powyższego składu podkomisji są uwagi?

Nie słyszę, zatem uznaję, że Komisja powołała podkomisję w przedstawionym składzie.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia.

Zamykam posiedzenie Komisji.